

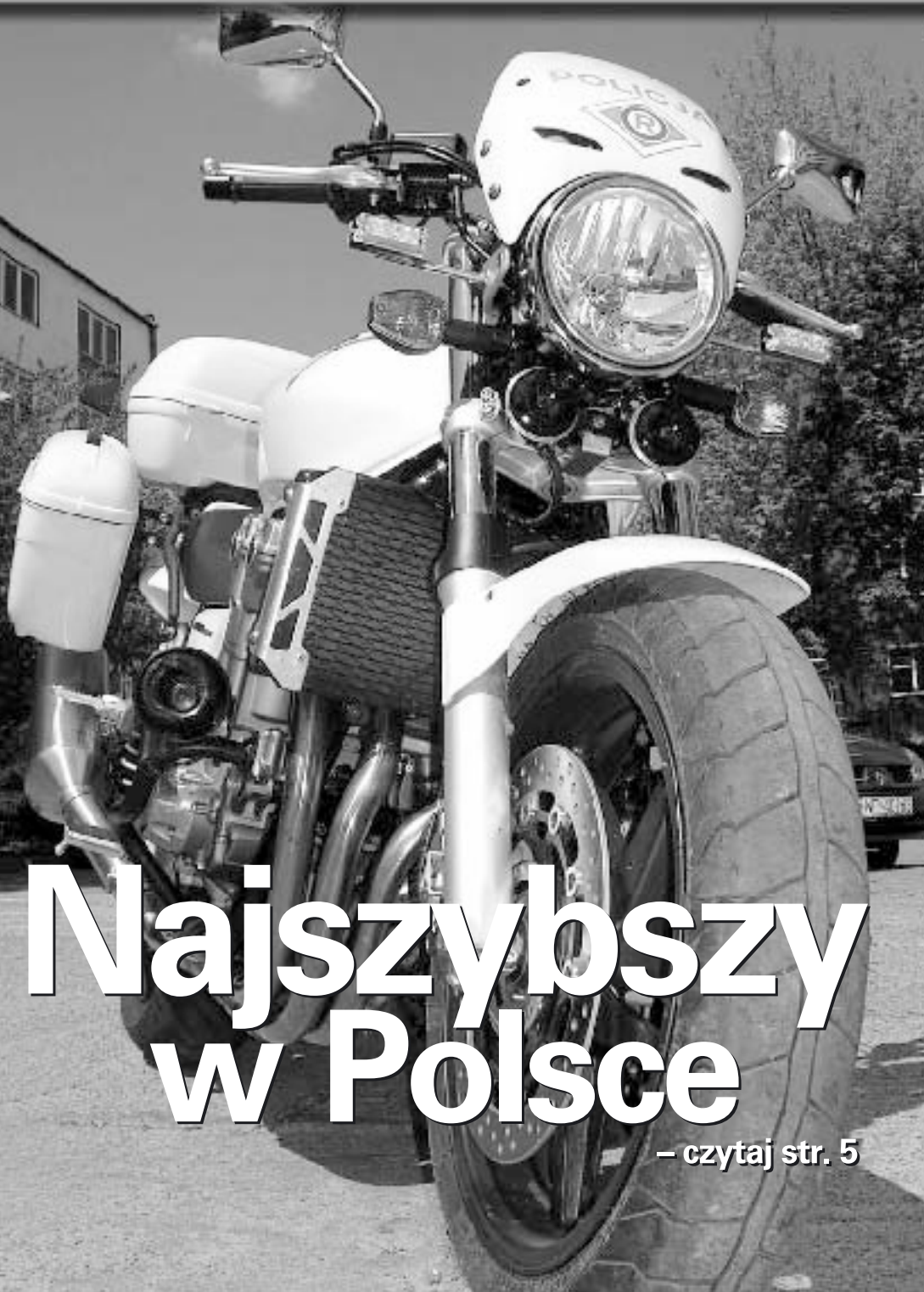
POLICYJNY GŁOS MAZOWSZA

ISSN 1641 – 2075



Nr 6 (61)
Czerwiec 2006 r.

Miesięcznik Mazowieckiego Garnizonu Policji



Najszybszy w Polsce

– czytaj str. 5

www.kwp.radom.pl

Pismo rozprawdane jest bezpłatnie. Nakład 1200 egzemplarzy.

Papierosy bez znaków

Nic nie wskazywało, że rutynowa kontrola drogowa przeprowadzona przez policjantów z Sannik gm. Gostynin zakończy się ujawnieniem kontrabandy. Podróżujący samochodem Citroen Jumper dwaj mężczyźni, mieszkańcy Gostynina w wieku 41 lat zachowywali się spokojnie, dokumenty pojazdu mieli w



porządku, policjanci nie mieli do nich uwag. Wpadli, gdy policjanci zajrzeli do części bagażowej pojazdu. Tam ujrzeli duże worki foliowe wypchane po brzegi papierosami bez znaków skarbowych akcyzy. To oznaczało koniec podróży dla panów Witka i Bogumiła. – W czasie przeszukania pojazdu ujawniliśmy blisko 6000 opakowań z papierosami – powiedział Komendant Policji w Sannikach Ireneusz Mrowicki. Sprawę przejęli policjanci z pionu przestępczości gospodarczej. – Mężczyźni postawiliśmy zarzuty z kodeksu karnego skarbowego – powiedział Krzysztof Budner, kierownik zespołu PG w Gostyninie. – Grozi mu kara do dwóch lat pozbawienia wolności oraz bardzo wysoka grzywna. Na jej poczet zabezpieczone zostało auto należące do podejrzanego. Policjanci ustaląc będą, skąd pochodzą papierosy, najprawdopodobniej miały one trafić na rynek w Gostyninie i okolicznych powiatach. (jb)

Nie zawiodła współpraca

Oficer dyżurny KMP Radom 9 maja w nocy otrzymał informację od dyżurnego KPP Cieszyn, że do jednej z mieszkańek Skoczowa zadzwonił brat z Radomia mówiąc jej, iż chce popełnić samobójstwo. Kobieta powiedziała funkcjonariuszom, że martwi się o brata, ponieważ miał on połknąć 100 tabletek i przepić je alkoholem. Dyżurny KMP Radom wysłał od razu na miejsce, w centrum Radomia, patrol SPI, straż pożarną i pogotowie ratunkowe. Drzwi mieszkania były zamknięte. Nikt nie odpowiadał. Do mieszkania, które było na I piętrze zdecydowano się wejść przez okno. W mieszkaniu rzeczywiście znaleziono nieprzytomnego mężczyznę. Na miejscu udzielono mu pierwszej pomocy, dzięki której odzyskał świadomość. 46-latek nie chciał powiedzieć dlaczego to zrobił. Został przewieziony do szpitala przy ul. Aleksandrowicza. (msz)

Warszawa, 20.06.2006, godz. 17:30 – Policjanci z Wydziału Kryminalnego Mazowieckiej Komendy Wojewódzkiej Policji zs. w Radomiu zatrzymali w Warszawie (ul. Dembego). Grzegorz J. (22 lata) 21 maja 2002 wraz z dwoma kompanami napadł na jadącego samochodem BMW mieszkańca Warszawy. Mężczyzna ten został pobity, pozbawiony wolności, wywieziony do lasu i okradziony. Zabrano mu sprzęt elektroniczny, pieniądze i samochód BMW. Prowadzone w tej sprawie śledztwo doprowadziło do ustalenia w 2004 roku sprawców. Od tego czasu Grzegorz J. był poszukiwany listem gończym wystawionym przez prokuraturę w Grójcu. Policjanci z Zespołu Poszukiwań Celowych (Wydział Kryminalny KWP zs. w Radomiu) 20 czerwca ustalili miejsce ukrywania się poszukiwanego (w czym pomogły jego cechy charakterystyczne, w tym wzrost 2 metry i waga 125 kg) i podjęto decyzję o zatrzymaniu. Z uwagi na miesięczne dziecko i dwa groźne psy przystąpiono do pertraktacji i po 10 minutach przestępcę skuto kajdankami.

Radom, 17.06.2006, godz. 23:00 – Nieznani sprawcy pobili 48-letniego radomianina. Mężczyzna doznał poważnych obrażeń głowy oraz urazu nerki. Policjanci zatrzymali podejrzanych o ten napad trzech mężczyzn (23-24 l.). Zatrzymani jechali Fiatem Brava. W samochodzie policjanci znaleźli pręty metalowe, pałki, łom i nóż. Zatrzymanych osadzono w areszcie.

Pionki, 15.05.2006, godz. 12:00 – Dwaj sprawcy wtargnęli do mieszkania przy ul. Ogrodowej, doprowadzili do stanu bezbronności 37-letniego mężczyzny po czym skradli mu pieniądze. W trakcie zdarzenia pokrzywdzony rozpoznał sprawców. W wyniku podjętych działań jeden z nich został zatrzymany.

Radom, ulica Struga, 09.06.2006, godz. 16:00 – Pięciu nieznanym sprawców uderzyło pięścią w twarz 25-latkę i skradło mu 15 złotych. W wyniku podjętych działań zatrzymano jednego ze sprawców, jest to 37-letni mężczyzna bez stałego miejsca zameldowania. Został on osadzony w PdOZ.

Radom, ulica Powstańców Śląskich, 07.06.2006, godz. 12:50 – Policjanci z SPI KMP Radom zatrzymali trzy nastolatki (19, 16 i 16 lat), które pobili 17-letnią mieszkankę Radomia i skradły jej telefon komórkowy. Zatrzymane dziewczyny osadzono w PdOZ.

Ostrów Maz. 04.06.2006, godz. 00:20 – Trzej nieznani sprawcy pobili dwóch młodych mężczyzn (21 i 25 lat), a następnie skradli jednemu z nich pieniądze. W wyniku podjętych czynności policjanci zatrzymali sprawców rozboju (21, 17 i 21 lat). Zostali oni osadzeni w PdOZ.

Ciechanów, 31.05.2006, godz. 20:00 – Czterej nieznani sprawcy wyrwali 20-latkowi telefon komórkowy i aby zatrzymać aparat pobili mężczyznę. W tym samym czasie ukradli telefon mieszkańcowi powiatu ciechanowskiego. W wyniku podjętych czynności policjanci zatrzymali dwóch sprawców (26 i 18 lat), których osadzono w PdOZ do wytrzeźwienia.

Radom, ulica Akademicka, 31.05.2006, godz. 18:45 – Dwaj nieznani sprawcy przewrócili na ziemię 57-letnią kobietę, po czym skradli jej telefon komórkowy, okulary i pieniądze. W wyniku podjętych czynności policjanci zatrzymali jednego ze sprawców (22 l.), którego osadzono w PdOZ.

Siedlce, ulica Poniatowskiego, 30.05.2006, godz. 02:20 – Trzej mężczyźni pobili 51-letniego mieszkańca Siedlec, a następnie skradli mu pieniądze, kartę telefoniczną, legitymację ZUS i kartę bankomatową. W wyniku podjętych czynności policjanci KMP Siedlce zatrzymali sprawców rozboju (31, 53 i 17 l.) których osadzono PdOZ.

Makowica, powiat makowski, 28.05.2006, godz. 12:00 – Mieszkaniec Makowa Mazowieckiego (19 l.) powiadomił, że dwóch mężczyzn, wywiozło go do lasu, gdzie bijąc i grożąc pozbawieniem życia, skradli mu telefon komórkowy. W wyniku podjętych czynności funkcjonariusze KPP Maków Mazowiecki zatrzymali dwóch mężczyzn (34 i 38 l.).

Zwoleń, 26.05.2006, godz. 23:00 – Dwaj nieznani sprawcy pobili 49-letniego mężczyznę, którego okradli z pieniędzy. Sprawcy polali mu kurtkę łatwopalną substancją, a następnie podpalili. Poinformowani o zdarzeniu policjanci zatrzymali dwóch młodych mężczyzn (17 i 19 l.), podejrzanych o ten rozboj. Zostali osadzeni w areszcie.

Zyrardów, 24.05.2006, godz. 12:00 – 28-letni mężczyzna przewrócił na ziemię 26-letnią kobietę, następnie okradł ją z telefonu komórkowego. Sprawca wprowadził także znajdującego się w wózku 5-miesięcznego syna kobiety. Poinformowani o zdarzeniu policjanci odnaleźli dziecko, zatrzymali też sprawcę, który był pod wpływem alkoholu.

Kamienica, powiat płoński, 24.05.2006, godz. 10:25 – Nieznani sprawcy podjechali Skodą Favorit pod sklep spożywczy. Trzech z nich weszło do sklepu, gdzie nożem i przedmiotem przypominającym broń steryoryzowali sprzedawczynię (22 l.) i zażądali wydania pieniędzy z kasy sklepu. Kiedy kobieta im się sprzeciwiła sprawcy ukradli kilkanaście butelek wódki i piwa, a następnie uciekli. Policjanci kilkanaście minut później zatrzymali jadących Skodą czterech mężczyzn (18-23 l.), którzy prawdopodobnie brali udział w tym napadzie.

Zyrardów, ul. Jasna, 16.05.2006, godz. 15:00 – Dwoje piętnastolatków zażądało od 27-letniego mężczyzny papierosa, a kiedy odmówił 15-latek zagroził mu pobiciem i zażądał 2 zł. oraz komputera, który ten niósł. Pokrzywdzony próbował uciec przed napastnikami do budynku gimnazjum, ale dogonili go tam i uderzyli pięścią w twarz. Poinformowani o zdarzeniu policjanci zatrzymali sprawców, którzy jak się okazało byli pod wpływem alkoholu.

Płock, ul. Okrzei-Nowowiejskiego, 12.05.2006, godz. 22:50 – Trzej mężczyźni usiłowali dokonać rozboju na 40. letnim mężczyźnie. Mężczyzna ten został ogłuszony uderzeniem cegłą w głowę i w czasie przeszukiwania jego kieszeni sprawcy zostali zauważeni przez policjantów z patrolu. Po krótkim pościgu policjanci zatrzymali obu sprawców (20 i 24 lata).

O jeden most za daleko Pościg za złodziejem

Policjanci z KPP w Koźmienicach i z Wydziału Kryminalnego KWP zs. w Radomiu zatrzymali dilerów narkotykowych, dostarczających narkotyki do Koźmienic i Pionek. Zatrzymanie miało miejsce 11 maja. Wobec pięciu osób zostały zastosowane areszty na okres trzech miesięcy, dalszych 20 osób zostało przesłuchanych.

Zatrzymanie pierwszej trójki dilerów odbyło się w spektakularny sposób, na moście na rzece Radomce w miejscowości Ryczywół. Miejsce zostało wybrane nieprzypadkowo, chodziło o uniemożliwienie ucieczki zatrzymanym. Na moście zablokowano samochód VW Golf, w którym zatrzymano trzy osoby, kobietę (26 lat) i dwóch mężczyzn (19 i 27 lat). Starszy z nich był już karany za przestępstwa narkotykowe i kilka miesięcy temu wyszedł z zakładu karnego. Podczas przeszukania samochodu ujawniono reklamówkę, w której znajdowały się dwa sprasowane i zapakowane próżniowo bloki z suszem konopi indy-



skich. Łącznie było to ponad 1 kg marihuany. W toku dalszych czynności przeprowadzono przeszukania mieszkań zatrzymanych i u 19. latka znaleziono kolejne narkotyki (17 g amfetaminy), zatrzymano też i przesłuchano kolejnych kilkanaście osób z Koźmienic.

Policjanci Sekcji Kryminalnej KPP Koźmienice od kilku miesięcy prowadzili działania operacyjne w tej sprawie w celu udowodnienia grupie zatrzymanych osób wprowadzania na rynek środków odurzających na terenie wielu miejscowości, w tym między innymi Koźmienic, Żwoleń, Pionek, Lipska i innych. Grupa ta działała jak zorganizowane przedsiębiorstwo z udziałem na hurtowników i detalistów. Role przestępcze poszczególnych członków grupy były ściśle określone. Grupa ta była niezwykle hermetyczna i dostęp do niej z zewnątrz był niemożliwy. Sprawa ma charakter rozwojowy. Planuje się dalsze zatrzymania i rozliczenie kolejnych osób.

Tadeusz Kaczmarek

Brutalni sprawcy

Płoccy policjanci zatrzymali dwoje młodych ludzi podejrzanych o śmiertelne pobicie kobiety.

Do zdarzenia doszło około północy 22/23 maja br. w mieszkaniu na pierwszym piętrze kamienicy przy ul. Nowy Rynek. W tym czasie przebywała tam 56-letnia kobieta wspólnie ze swoim konkubentem, 48-letnim mężczyzną. Do mieszkania wtargnęły trzy osoby, które używając drewnianych pałek pobiły przebywających tam ludzi. Na skutek odniesionych obrażeń kobieta zmarła.

Jedną z zatrzymanych osób jest 23-letnia Dorota M., mieszkanka Płocka, dotychczas nie karana, uczennica jednej z płockich szkół. Decyzją Sądu została aresztowana na

okres trzech miesięcy. Drugą zatrzymaną osobą jest 16-letni Hubert M., mieszkaniec Płocka, notowany i karany przez Sąd dla Nieletnich. Najbliższe trzy miesiące spędzi w zakładzie poprawczym. Policjanci ustalają wszystkie okoliczności tego zdarzenia, sprawdzają również co mogło być motywem tego przestępstwa. Prawdopodobnie mężczyzna zwrócił uwagę głośno zachowującym się osobom, które znajdowały się w pobliżu tej kamienicy. Doszło między nimi do awantury. Następnie młodzi ludzie wtargnęli do mieszkania i pobili znajdujące się tam osoby.

Aresztowanym grozi kara do 15 lat pozbawienia wolności.

Mariusz Gierula

Przetargi za kasę

W ramach prowadzonego śledztwa, 30 maja funkcjonariusze Wydziału dw. z Korupcją KWP zs. w Radomiu zatrzymali kierownika jednego z wydziałów Elektrowni „Koźmienice” w Świerżach Górnych-S.A., której właścicielem jest Skarb Państwa. Policjanci podczas śledztwa zebrali materiał z którego wynika, że zatrzymany mężczyzna jako kierownik wydziału oraz członek Rady Nadzorczej elektrowni przez kilka lat przyjmował pieniądze od przedstawicieli firm z całego kraju, które wygrywały przetargi na roboty wykonywane na rzecz elektrowni. Z dotychczas zebranego materiału wynika, że przyjął w formie łapówki pieniądze w kwocie ponad

300.000 zł. Podejrzanemu przedstawiono zarzuty z art. 228 kk tj. przyjmowanie korzyści majątkowych przez osobę pełniącą funkcję publiczną. Policja skierowała do Prokuratury Rejonowej w Koźmienicach wniosek o zastosowanie wobec niego tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy. O zastosowaniu ewentualnych innych środków takich jak zabezpieczenie majątkowe, zakaz zajmowania określonych stanowisk zadecyduje Prokuratura. Śledztwo ma charakter rozwojowy. Do ujawnienia powyższej sprawy doszło dzięki bardzo dobrej współpracy pomiędzy Policją a Prokuraturą Rejonową w Koźmienicach.

Tadeusz Kaczmarek

13 czerwca kobieta zgłosiła oficerowi dyżurnemu KMP Radom, że spod szpitala przy ul. Tochtermana skradziono jej samochód cinquecento. Kobieta była tak zdenierwowana, że podała jedynie początkowe numery rejestracyjne skradzionego auta.

Jadące z dużą prędkością czerwone cinquecento zauważyli na ul. Białej policjanci z Sekcji Patrolowo-Interwencyjnej KMP Radom. Od razu podjęli pościg za uciekającym autem. Kierujący nim mężczyzna nie zamierzał jednak się zatrzymać. W tym czasie oficer dyżurny powiadamiał o trwającym pościgu innych policjantów pełniących służbę w mieście. Do pogoni za uciekającym samochodem zaczęły włączać się inne załogi z SPI, zarówno jeżdżące samochodami oznakowanymi, jak i poruszające się po cywilnym wywiadowcy z grupy samochodowej. Policjanci z SPI, którzy jako pierwsi zauważyli uciekiniera nie dali się zgubić. Policjanci zatrzymali uciekające cinquecento na ulicy Gagarina, gdy w pobliżu nie było postronnych osób. Mężczyzna (22 lata) został zatrzymany, miał przy sobie kradziony telefon komórkowy, a gdy przeszukano posesję należącą do jego rodziny ujawniono części samochodowe (m.in. szyby, części karoserii), które również pochodziły z kradzieży. (rj)

Udana interwencja

Jadący ulicą Jana Pawła II policjant z KMP Ostrołęka (kierownik referatu patrolowo – interwencyjnego), który tego dnia (10 maja) miał wolny dzień, zauważył ze czterech mężczyzn atakuje kilku młodych chłopaków. Policjant zatrzymał się i ruszył



na pomoc napadniętym – jak się później okazało uczniom pobliskiego gimnazjum. Kiedy sprawcy dowiedzieli się, że mają do czynienia z policjantem rzucili się na niego. Policjantowi pomógł drugi funkcjonariusz – dzielnicowy, który akurat przejeżdżał obok. Zatrzymali dwóch napastników: 19-letniego Pawła P. i 21-letniego Krzysztofa W. Został im postawiony zarzut usiłowania rozbój, oraz czynnej napaści na policjanta. Zostali osadzeni w PdOZ. (msz)

Związany z Mławą

Nadkomisarz Witold Lemański mimo, iż pochodzi z Kurpi, całą swoją policyjną karierę związał z Mławą. Tu, w ogniu patrolowo interwencyjnym rozpoczął służbę w 1991 roku. Później kolejno był kierownikiem referatu dzielnicowych, specjalistą ds. nieletnich i naczelnikiem sekcji prewencji. W 1999 roku został zastępcą komendanta powiatowego, a od 19 kwietnia br. pełni obowiązki Komendanta Powiatowej Policji w Mławie. Pytany o jednostkę i jej specyfikę odpowiada, że główną bolączką jest drobna, ale dość uciążliwa przestępczość, taka jak kradzieże i włamania. Odczuwalna jest także bliskość Warszawy, a zwłaszcza warszawskich grup przestępczych, które czasem przyjeżdżają na „gościnne występy”. Przez powiat przebiega także krajowa „siódemka” – stąd większe zagrożenie wypadkami drogowymi. Pytany o sposoby radzenia sobie z tymi problemami odpowiada, że podstawą jest prewencja i dobre rozpoznanie problemu. Temu ostatniemu służył m.in. przeprowadzone w ubiegłym roku w porozumieniu z lokalnym samorządem badania ankietowe wśród mieszkańców Mławy. Policjanci dzięki nim dowiedzieli się jakie przestępstwa i problemy są najbardziej dokuczliwe dla mławian, oraz poznali



oczekiwania społeczne dotyczące pracy lokalnej policji. Dziś jest to dla policji i samorządu cenny dokument – na jego podstawie będą przygotowywane i realizowane projekty mające na celu poprawienie bezpieczeństwa lokalnej społeczności. Na skuteczność i efektywność pracy lokalnej policji składa się także dobrze dobrana kadra. Jak mówi komendant Lemański taką właśnie ma w swojej jednostce. – Podstawą sukcesu jest dobór ludzi, najbliższych współpracowników – potwierdza komendant. – W Mławie pracuje odmłodzona, wykształcona i zaangażowana kadra – cieszy się komendant.

Komendant Lemański na nadmiar wolnego czasu nie narzeka, ale jeśli już go ma spędza go pracowicie: w przydomowym ogrodzie i sadzie. To jednak relaksuje go i uspokaja. Cieszą także efekty. – W tym roku wyjątkowo obrodziły śliwy i jabłonie – cieszy się komendant, podkreślając, że do niego należy tylko dopilnowanie plonu, przetworami zajmuje się już żona.

Nadkomisarz Lemański jest także pasjonatem militariów i numizmatów – w jego domu znajduje się pokaźna kolekcja bagnetów oraz starych monet i banknotów.

M. Siczek-Zalewska

Uniwersalna komenda

W dzieciństwie chciał być strażakiem, dopiero potem policjantem – nadkom. Dariusz Borkowski służbę rozpoczął w sierpniu 1991 roku w Komendzie Rejonowej Policji w Łukowie, aktualnie pełni obowiązki Komendanta Powiatowej Policji w Łosicach. Z komendy w Łukowie trafił do Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego KWP w Siedlcach, a po reformie administracyjnej kraju do Sekcji w Siedlcach Wydziału Kryminalnego KWP zs. w Radomiu. 13 kwietnia 2006 r. otrzymał nominację na stanowisko Komendanta Powiatowej Policji w Łosicach. – To zupełnie nowe doświadczenie – mówi nadkom. Borkowski. Zarządzanie jednostką wymaga ogromnego zaangażowania. – Od 13 kwietnia w komendzie nie byłam dwukrotnie – przyznaje komendant – powodem był wyjazd do Radomia. – Pierwsze dni na nowym stanowisku miały jakby w ciągu pięciu minut- mówi komendant.



Jednostka jest dość specyficzna, ponieważ leży nie tylko na granicy Mazowsza, ale też przy granicy Polski. Jednym z problemów w jakimi przyszło się borykać nowemu komendantowi są braki kadrowe – Tutaj każdy musi być uniwersalny. Dlatego niezwykle istotna jest wysoka dyscyplina oraz profesjonalizm, lojalność i sumienność policjantów i pracowników Policji. W codziennej służbie

nadkom. Borkowski zamierza zacieśnić współpracę ze społeczeństwem oraz ze szkołami.

Po pracowitym dniu prawdziwy relaks przynosi komendantowi pobyt na działce oraz wycieczki rowerowe i wyprawy na grzyby. Wolne chwile komendant Borkowski stara się spędzać z rodziną, żoną i dwiema córkami, uczennicami Liceum Ogólnokształcącego. Budowa domu na wsi ma być prawdziwą przystanią gwarantującą odpoczynek na emeryturze.

Elżbieta Cieślak

Zwodowane

Spotkanie Komendanta Wojewódzkiego Policji zs. w Radomiu insp. Arkadiusza Pawełczyka z samorządowcami powiatu sierpeckiego odbyło się 1 czerwca w Komendzie Powiatowej Policji w Sierpcu. W spotkaniu udział wzięli Starosta Powiatu Sierpeckiego Paweł Ambor, Burmistrz Miasta Sierpca Marek Kośmider, Przewodniczący Rady Powiatu Jan Laskowski oraz radny powiatowy – Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa Publicznego Teodor Zasadowski.

Komendant Wojewódzki Policji przedstawił założenia programowe oraz propozycje działań i przedsięwzięć do realizacji w ramach ogólnokrajowego programu pod nazwą „Razem Bezpieczniej”. Zaproponował samorządowcom przyjęcie do realizacji takiego progra-



mu na szczeblu lokalnym. Celem programu jest przede wszystkim ochrona dzieci i młodzieży, a także ograniczenie zjawisk kryminogennych, chuligaństwa i wandalizmu, przeciwdziałanie patologiom społecznym tj. alkoholizmowi, narkomanii i przemocy domowej i poprawa bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Tego samego dnia w Komendzie Powiatowej Policji w Sierpcu odbyło się również uroczyste przekazanie Policji czterech łodzi motorowych. Przekazania dokonał Wicemarszałek Województwa Mazowieckiego Jan Enggelgard. W przekazaniu uczestniczył również Komendant Wojewódzki Policji insp. Arkadiusz Pawełczyk.

Ufundowane w części ze środków Urzędu Marszałkowskiego oraz Komendy Wojewódzkiej Policji zs. w Radomiu łodzie motorowe otrzymały Komendy Policji w: Sierpcu, Płocku (2 szt.) i Sochaczewie. Łódź przekazana Komendzie Powiatowej Policji w Sierpcu będzie wykorzystywana do służby na jeziorach Szczutowskim i Urszulewskim.

Łódź motorowa trafiła także do Radomia. 5 czerwca wicemarszałek województwa mazowieckiego Janusz Kotowski oraz zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Radomiu młodszy inspektor Bogdan Sadowski przekazali KMP Radom płaskodenną łódź motorową „askeladden 435”. Łódź będzie służyła do patrolowania zalewu w Domanio- wie. Na pokład może zabrać dwuosobową załogę oraz dwóch pasażerów. Koszt łodzi – 58 tys. zł – został pokryty w połowie przez Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego i KWP zs. w Radomiu. Obecnie posterunek wodny w Domanio- wie dysponuje 3 łodziami i dwoma skuterami.

Mariusz Ślupecki, Rafał Jeżak

Idealne rozwiązanie Zacięta rywalizacja

Przekroczenie dozwolonej prędkości było główną przyczyną wypadków, do których doszło w ostatnim czasie na terenie działania Komendy Miejskiej Policji w Płocku. Aby podjąć skuteczną „walkę” z piratami drogowymi konieczne jest wyposażenie funkcjonariuszy w profesjonalny, najwyższej klasy sprzęt. W wyniku owocnej współpracy płockiej policji z samorządem Płocka ufundowany został motocykl Honda CB1300. Dlaczego motocykl? Na terenie działania płockiej komendy zarejestrowanych jest ponad 130 tysięcy pojazdów, w samym Płocku jest ich 70 tysięcy. Dodatkowo przez miasto w ciągu dnia przejeżdża bardzo duża liczba pojazdów z całej Polski, a także odbywa się międzynarodowy ruch tranzytowy. Taka sytuacja powoduje, że w godzinach tzw. szczytu występują znaczne utrudnienia w ruchu. Ponadto tylko jedna przeprawa przez Wisłę ma znaczący wpływ na blokowanie głównych ciągów komunikacyjnych. Policjanci mają utrudniony dojazd do miejsc zdarzeń drogowych czy też kłopoty z przemieszczaniem się w miejsca, gdzie wymagana jest ręczna regulacja ruchem.

– Służba na motocyklu wydaje się w tej sytuacji idealnym rozwiązaniem – powiedział Komendant Miejski Policji w Płocku mł. insp. Ryszard Kijanowski. W Płocku ist-

nieje grupa motocyklistów, którzy ścigają się między sobą na publicznych drogach, przez co stwarzają zagrożenie nie tylko dla siebie, ale również dla innych uczestników ruchu. Wykorzystanie możliwości nowej Hondy w codziennej służbie z pewnością ostudzi zapały niektórych kierowców, którzy lubią szybką jazdę i przekraczają przepisy ruchu drogowego oraz spowoduje sprawniejsze działanie płockiej policji. – Zakup tego modelu Hondy jest idealnym rozwiązaniem dla policjantów, którzy poruszają się w mieście – powiedział Paweł Sobczyk, kilkakrotny Mistrz Polski w zawodach motocyklowych – samochód osobowy nie ma z nim żadnych szans – dodał.

Przekazany dla płockiej policji z rąk Prezydenta Płocka Mirosława Milewskiego motocykl Honda CB1300 będzie najszerszym i najmocniejszym motocyklem, jakim będzie dysponowała Policja w Polsce. Został specjalnie sprowadzony z Japonii. Honda CB1300 – parametry techniczne: pojemność 1300 cm³, moc maksymalna 140 KM, 16V, masa 237 kg, prędkość maksymalna 250 km/h, od 0-100 km/h w 3s.

Prezydent przekazał również radiowóz VW T5, który będzie wykorzystywany w służbie patrolowej

Mariusz Gierula

Policyjny festyn

Uczniowie ze szkoły w Woli Taczowskiej zwyciężyli w szóstej edycji konkursu wiedzy prewencyjnej „Czuję się bezpiecznie” pod patronatem Prezydenta Radomia i Starosty Powiatu Radomskiego o puchar Komendanta Miejskiego Policji w Radomiu, który odbył się 9 czerwca w Goździe. Podsumowanie konkursu było połączone z festynem „Uczę i bawię się z Policją”.

Celem konkursu „Czuję się bezpiecznie” jest propagowanie wśród dzieci zdrowego stylu życia bez uzależnień oraz bezpiecznych zachowań na ulicy, w szkole i w domu. Konkurs adresowany jest do uczniów klas IV, V, VI szkół podstawowych z terenu Radomia oraz powiatu. Składa się z dwóch etapów: eliminacji szkolnych i finału. Do finału każda ze szkół biorących udział w konkursie wyłoniła 3 osobową drużynę. Dzieci musiały zmierzyć się z pytaniami dotyczącymi między innymi problemu alkoholizmu, zażywania narkotyków, palenia nikotyny, bezpiecznych zachowań dziecka, przepisów o ruchu drogowym i wiedzy o policji, rowerowym torem przeszkód oraz przygotować pracę plastyczną i wiersz o policji.

Najlepsze były dzieci ze szkoły w Woli Taczowskiej, drugie miejsce zajęły dzieci z Sołtykowa, a trzecie z PSP nr 1 z Radomia. Wiersz o policji najlepiej recytowała Karolina Niziołek z PSP nr 26 z Radomia, rowery tor przeszkód w najkrótszym czasie pokonał Dawid Korza z Gozdu, a najlepszą pracą plastyczną była ta wykonana przez zdobywców pierwszego miejsca.

Każde dziecko dostało nagrodę, które ufundowali prezydent Radomia i starosta powiatu radomskiego oraz firmy: Statoil, Zbyszko, Krewniacy, Expuch, Obory, Telekomunikacja Polska, Dizmar, Iga oraz Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego.



Rozstrzygnięcie połączone było w wielkim festynie podczas którego można było zobaczyć występ Orkiestry Garnizonowej Sił Powietrznych z Radomia, formację taneczną IDOL, pokazy tresury psów policyjnych, pokaz pary tanecznej ze Szkoły Tańca STYL, pokaz taktyki i techniki interwencji w wykonaniu policjantów z Komendy Miejskiej Policji, występ grupy wokalne z „Resursy”, akrobacje samolotowe w wykonaniu pilotów z Aeroklubu Radomskiego i Lasów Państwowych. Każde dziecko mogło wsiąść do policyjnego radiowozu i wozu strażackiego lub wziąć udział w jednym z licznych konkursów, natomiast panie mogły skorzystać z bezpłatnego badania mammograficznego przygotowanego przez Caritas. (jeż)

Przez trzy dni policjanci drogówki rywalizowali o tytuł najlepszego policjanta ruchu drogowego na Mazowszu. Konkurs zorganizowano w Radomiu w dniach od 1 do 3 czerwca 2006 r. Jego uczestnicy musieli wykazać się umiejętnością kierowania ruchem, jazdy samochodem i motocyklem służbowym, strzelania z broni służbowej, udzielania pierwszej pomocy oraz znajomością przepisów ruchu drogowego i przepisów ogólnopolicyjnych. Wśród 29 uczestników eliminacji wojewódzkich do XIX Ogólnopolskiego Konkursu „Policjant ruchu drogowego Roku” przeważającą większość stanowili młodzi policjanci. Rywalizacja w tym roku była bardzo zacięta. Wygrał ją st. post. Dominik Koziak z KMP Radom. Razem z sierż. Adrianem Pierzchałą z KPP Kozienice we wrześniu reprezentować będą nasz garnizon w finale ogólnopolskim. Trzecie miejsce zajął st. sierż. Janusz Bluszcz z KPP Płońsk. Uroczyste zakończenie konkursu odbyło się w czasie festynu „Odjazd z Izba” na torze crossowym Koniówka. Zwycięzcy poszczególnych konkurencji oraz 5 najlepszych zawodników w klasyfikacji ogólnej otrzymali bardzo atrakcyjne nagrody i puchary ufundowane przez Wojewodę Mazowieckiego, Marszałka Sejmiku, Komendanta Wojewódzkiego Policji zs. w Radomiu, Przewodniczącego NSZZ Policjantów Województwa Mazowieckiego, Prezydenta Miasta Radomia, Starostę Radomskiego, Prezesa Stowarzyszenia „Alter Ego”, Prezesa Zarządu „Grupa Image”, Dyrektora ITS oraz Dyrektorów Wojewódzkich Ośrodków Ruchu Drogowego z Płocka, Radomia, Siedlec, Ostrołęki i Ciechanowa.

mł. asp. Grzegorz Młyński

Zmagania dzielnicowych

Eliminacje wojewódzkie Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Dzielnicowych „Dzielnicowy Roku” odbyły się 8 i 9 czerwca w Olszynie k. Białobrzegów. Organizatorem był Wydział Prewencji KWP zs. w Radomiu. Udział w nich wzięło 30 funkcjonariuszy. W trakcie zawodów dzielnicowi zobligowani byli do przyjęcia interesanta oraz napisania testu wiedzy policyjnej. Pierwsze miejsce w zawodach zajął st. post. Grzegorz Wochowski (KPP Sierpc), drugie – mł. asp. Michał Sujka (KPP Garwolin), trzecie – st. sierż. Tomasz Wojciechowski (KPP Sochaczew). Nagrody dla zwycięzców ufundował Komendant Wojewódzki Policji z siedzibą w Radomiu oraz ŻW NSZZ Policjantów Garnizonu Mazowieckiego. W zawodach finałowych w Szkole Policji w Katowicach uczestniczyć będzie st. post. Grzegorz Wochowski oraz dzielnicowy wybrany losowo spośród policjantów, którzy w eliminacjach szczebla wojewódzkiego zajęli miejsca od 2 do 10.

kom. Agnieszka Guza

Z warsztatu rzecznika...

O wizerunku instytucji decyduje jej reputacja w odbiorze społecznym. Warunkiem koniecznym wypracowania dobrej reputacji jest zadeklarowanie pewnych wartości i ich przestrzeganie.

Reputację buduje się latami, nie da się jej wytworzyć w próżni, samymi tylko deklaracjami i obietnicami, są za nią odpowiedzialni wszyscy pracownicy firmy, potwierdzając reputację firmy swoją codzienną postawą i tym jak obsługują klientów. Metody public relations pomagają wypracować i uwypuklić zasłużoną reputację danej firmy, jedynie potwierdzając jej istnienie i kierując ją do odpowiedniego kręgu osób, a jednym z narzędzi którymi się to czyni są media relations, czyli bieżące, codzienne kontakty z prasą.

W tym miejscu prezentowaliśmy już zasady kontaktów z mediami wypracowane przez policje holenderską i brytyjską. Oto tzw. „10 przykazań FBI”, będących wynikiem wielu lat doświadczeń amerykańskiej policji w kontaktowaniu się ze społeczeństwem za pomocą mediów.

1. Bądź otwarty, współpracuj, nigdy nie kłam.
2. Personalizuj naszą instytucję. Pokazuj prawdziwych ludzi i to, co robią.
3. Rozwijaj kontakty z prasą w dobrych czasach. Na tworzenie dobrych relacji z mediami w sytuacji kryzysowej jest już za późno.
4. Przekazuj dobre, ciekawe historie. Stwórz w swojej komendzie taki system, aby ludzie z własnej inicjatywy informowali ciebie o takich historiach.
5. Reaguj natychmiast.
6. Nigdy nie mów „bez komentarza”. Jeśli na ujawnienie informacji nie pozwala prawo - powiedz to, jeśli brak ci informacji, powiedz, że nie chcesz wprowadzać w błąd, ustal i oddzwon.
7. Nie jest grzechem powiedzieć „nie wiem, ale się dowiem”. Sprawdzaj, czy podawane informacje są prawdziwe, nie ufaj pierwszym przekazom.
8. Jeśli popełnisz błąd lub niedbalstwo, przyznaj się i powiedz co masz zamiar z tym zrobić.
9. Jeśli masz złe wiadomości, spróbuj zalewu informacji. Podaj wszystkie, co do których istnieje prawdopodobieństwo, że prędzej czy później wypłyną.
10. Przygotuj się na wypadek sytuacji kryzysowej: z wyprzedzeniem opracuj na piśmie strategię działania, szkol ludzi do reprezentowania instytucji, rozważaj hipotetyczne scenariusze i sytuacje pod kątem twojej pracy, trenuj.

I zasada przewodnia, najważniejsza - w wystąpieniach kładź nacisk na sprawy, które leżą na sercu obywatelom (bezpieczeństwo, prawo, oszczędności dla podatników).



Za dużo ukąszeń

Dwudziestu sześciu oficerów prasowych z Mazowieckiego Garnizonu Policji wzięło udział w szkoleniu medialnym, zorganizowanym 22-23 maja w OW Olszynka przez Zespół Prasowy KWP.

To już kolejne szkolenie medialne zorganizowane dla mazowieckich policjantów. Tegoroczne obejmowało przede wszystkim zasady kontaktów z mediami, podstawowe elementy public relations oraz zachowanie w sytuacji kryzysowej. Zajęcia w większości były prowadzone przez nadkom. Tadeusza Kaczmarka - rzecznika prasowego KWP oraz Elżbietę Cieślak i Magdalenę Siczek - Zalewską z Zespołu Prasowego.

Nowymi elementami w szkoleniu był blok tematyczny dotyczący zasad nagrywania filmów, zasad fotografowania i pisania informacji prasowych. Uczestnicy szkolenia mogli dowiedzieć się np. co to jest zamknięty kadr lub na co powinno się zwracać uwagę podczas filmowania. Poznali także konstrukcję odwróconej piramidy, która pomocna jest zwłaszcza przy pisaniu tekstów, także tych do Policyjnego Głosu Mazowsza - do czego gorąco zachęcaliśmy.



Szkolenie rozpoczęła zabawa psychologiczna przeprowadzona przez Agatę Gajos z Zespołu Psychologów KWP, która miała m.in. na celu przełamać pierwsze lody i ośmielić uczestników, a przy okazji przemyślić parę sposobów na dobrą komunikację. Zebrani musieli przejść przez most utworzony z dość wąskich kartek papieru mając do dyspozycji tylko jedną wolną kartkę. Nie obyło się oczywiście bez małych przepychanek oraz śmiechu, nie mniej jednak każdemu udało się przejść na drugą

stronę. To nie jedyne spotkanie z psychologiem. Drugiego dnia szkolenia podkom. Agnieszka Bareja uczyła zebranych jak radzić sobie ze stresem, którego przecież nie brakuje w policyjnej pracy i w kontaktach z mediami.

Ciekawą formą szkolenia były warsztaty telewizyjne poprowadzone przez Roberta Kazimierskiego - dziennikarza z TVP3. Zadaniem uczestników było udzielić dziennikarzowi (w którego rolę wcielił się również któryś z oficerów) odpowiedzi na py-



tania dotyczące fikcyjnych, ale nie mniej trudnych i skomplikowanych spraw. Z tego zadania wszyscy wywiązali się - mniej lub bardziej poprawnie. Z pewnością dużym przeżyciem, a nawet stresem było później dla uczestników oglądanie tych nagrań na dużym ekranie oraz komentowanie ewentualnych błędów i niedociągnięć.

Uczestników szkolenia odwiedził także insp. Arkadiusz Pawełczyk - Komendant Wojewódzki Policji zs. w Radomiu. Komendant podpisywał certyfikaty ukończenia kursu dla oficerów prasowych, a podczas spotkania mówił o tym, jak bardzo ważne i trudne zadanie spoczywa na przedstawicielach policyjnych służb prasowych. Oficerowie mogli także zadać pytania komendantowi, oraz podzielić się refleksjami dotyczącymi pracy w terenie.

W wypełnionej na koniec szkolenia ankiecie oficerowie podkreślili konieczność organizowania tego typu kursów, a jako jeden z nielicznych mankamentów uznali zbyt dużą ilość ... komarów.

Magdalena Siczek-Zalewska



Schengen – czy to boli? (cz. 2)

W przeddzień wakacji i wyjazdów zagranicznych kolejny artykuł dot. Układu z Schengen z dnia 14 czerwca 1985 r. i Konwencji Wykonawczej do tego układu (KWS) z dnia 19 czerwca 1990 r., które – jak poprzednio pisałem – w istotny sposób wpływają na swobodę podróżowania po zjednoczonej Europie.

Na początek rozróżniamy pojęcie granic wewnętrznych i granic zewnętrznych. Pierwsze to wszelkiego rodzaju wspólne granice stron układu (lądowe, morskie, lotnicze), drugie to granice pozostałe (te, które nie są wewnętrznymi). Zasadniczo różny jest bowiem sposób ochrony i co za tym idzie przekraczania granic zewnętrznych i wewnętrznych.

U podstaw całego dorobku prawnego Schengen leży zasada, że zniesienie kontroli na granicach wewnętrznych musi pociągać za sobą zwiększenie kontroli na granicach zewnętrznych. Można powiedzieć, że państwa Schengen tworzą ogromny obszar, do którego dostęp jest ograniczony szczególnym, zaostrożonym sposobem przekraczania granic zewnętrznych (z uwagi na konieczność zapewnienia bezpieczeństwa narodowego i porządku publicznego wewnątrz obszaru Schengen), ale jednocześnie umożliwiającą swobodne poruszanie się po ogromnej części Europy osobom, które legalnie na tym obszarze przebywają.

Swoboda przepływu osób (jedna z fundamentalnych zasad traktatu EWG z 1957 r.) dotyczy nie tylko obywateli państw sygnatariuszy układu, ale wszystkich osób wszelkiej narodowości i o dowolnym obywatelstwie, które przekraczają granice wewnętrzne na terenie objętym układem. Z zasady granice te można przekraczać „w każdym miejscu, bez poddawania przekraczających je osób jakiegokolwiek kontroli” (art. 2 KWS). Tylko wyjątkowo – gdy wymaga tego porządek publiczny lub bezpieczeństwo narodowe – można wprowadzić kontrole na granicach wewnętrznych i to tylko na ograniczony czas.

Natomiast granice zewnętrzne strefy przekraczamy „jedynie na przejściach granicznych oraz w czasie ściśle ustalonych godzin otwarcia” (art. 3 KWS). Wszystkie osoby przekraczające takie granice podlegają kontroli granicznej, i to zarówno przy wjeździe, jak i przy wyjeździe (nie zawsze).

Dla obywateli wszystkich państw członkowskich Wspólnot Europejskich jest to w zasadzie formalność (w celu ustalenia tożsamości) dlatego my, Polacy, do Niemiec, Belgii czy innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej oraz państw Europejskiego Obszaru Gospodarczego (Lichtenstein, Norwegia, Islandia) wjechać możemy przy uproszczonej procedurze przekraczania granicy na podstawie paszportu (zarówno starszej edycji w okładkach koloru granatowego, jak i w okładkach koloru bordowego) lub dowodu osobistego (Islandia tylko paszport), zarówno nowego, jak i starego wzoru książeczkowego (ważnego maksymal-

nie do 31 grudnia 2007 r.). Ważne jest, aby dokument był aktualny – nie tylko w dacie obowiązywania, ale również z uwagi na zdjęcie, które musi umożliwiać stwierdzenie tożsamości osoby.

Dla cudzoziemców („każda osoba inna niż obywatel Państwa Członkowskiego Wspólnot Europejskich”) przewidziane są surowsze procedury – dokładna kontrola dokumentów podróży, warunków wjazdu, pobytu i wyjazdu, sprawdzenie posiadanych pojazdów i przedmiotów. Obowiązują ich nie tylko dokumenty upoważniające do przekroczenia granicy (paszport), ale często również wiza (o której dalej), dokumenty uzasadniające cel i warunki zamierzonego pobytu, powinni wykazać fundusze na pobyt i powrót. Po przekroczeniu granicy cudzoziemcy muszą się „zgłosić (...) u właściwych władz” w ciągu 3 dni roboczych. Cudzoziemcy kontrolowani są obowiązkowo przy wjeździe i przy wyjeździe ze strefy Schengen.

Nie wszyscy też, którzy spełniają powyższe warunki, mogą przekroczyć granicę. Niektórym, niepożądanym cudzoziemcom odmawia się prawa wjazdu lub pobytu, gdy uważani są za zagrożenie dla porządku publicznego, bezpieczeństwa narodowego lub stosunków międzynarodowych (np. wpis z art. 96 KWS w Systemie Informacyjnym Schengen).

Wspomniałem o wizach. Konwencja Wykonawcza zobowiązuje Państwa Schengen do ujednoczenia polityki wizowej. Z dniem 1 maja 2004 r. nastąpiło całkowite zniesienie obowiązku posiadania przez obywateli RP wiz przy wyjazdach do państwa UE i EOG - niezależnie od celu i czasu trwania pobytu. Należy jednak pamiętać, że w niektórych krajach powinniśmy się zameldować, a na pobyt dłuższy niż 3 miesiące konieczne jest uzyskanie stosownego zezwolenia właściwej jednostki administracyjnej (w przypadku niektórych państw formalności trzeba załatwić jeszcze przed wyjazdem). Osoby poszukujące pracy mają prawo do przebywania na terenie państwa członkowskiego do 6 miesięcy, jednak w poszczególnych krajach może być to uzależnione od posiadania wystarczających środków finansowych lub czasowego zezwolenia na pobyt.

Odnośnie cudzoziemców ustalana jest wspólna lista krajów, których dotyczy obowiązek wizowy. Konwencja wymienia dwa rodzaje wiz: wizę jednolitą – tzw. wizę Schengen oraz wizę długoterminową. Wiza Schengen uprawnia do pobytu i poruszania się po całym terytorium Schengen przez okres trzech miesięcy (wjazd jednorazowy lub wielokrotny). Do jej wydania właściwe jest państwo, na którego terytorium leży główny cel pobytu cu-

dzoziemca. Wiza długoterminowa zezwala na pobyt dłuższy niż trzy miesiące, ale wyłącznie na terenie kraju wydającego (umożliwia jedynie tranzyt przez terytoria innych państw Układu).

Z wjazdem cudzoziemców do strefy Schengen związana jest też odpowiedzialność przewoźników (drogą lądową, morską lub powietrzną), którzy są zobowiązani do zapewnienia, aby cudzoziemiec posiadał dokumenty podróży wymagane przy wjeździe, a w przypadku odmowy wjazdu przejeżdża za nich odpowiedzialność i może być zobowiązany do przewiezienia ich do innego państwa. Od powyższych zasad są odstępstwa i wyjątki. Sama Konwencja Wykonawcza określa, że „z przyczyn humanitarnych, z uwagi na interes narodowy lub zobowiązania międzynarodowe” można pozwolić na wjazd lub pobyt osobie, która nie spełnia wymaganych warunków. Ponadto prawo krajowe każdej strony Układu reguluje szczegółowy sposób postępowania i zachowania się na jej terytorium, który może być inny, niż to wynika z Konwencji – np. czy i kiedy należy się zameldować. Możliwe jest też odstępstwo przez jedno z państw Schengen od obowiązku wizowego wobec państwa trzeciego.

Na koniec przypomnę kraje, po których od 1 maja 2004 r. podróżuje nam się łatwiej:

Belgia, Francja, Holandia, Niemcy, Luksemburg (pierwsi członkowie Układu z Schengen z roku 1985),

Włochy, Hiszpania, Portugalia, Grecja, Austria, Dania, Finlandia, Szwecja (państwa, które przystąpiły do strefy Schengen w roku 1995),

Islandia i Norwegia (państwa, które przystąpiły do strefy Schengen w roku 1999, ale pozostają poza Unią Europejską),

Irlandia i Wielka Brytania (państwa UE, które nie przystąpiły do Układu, tylko współpracują z Schengen),

Czechy, Estonia, Litwa, Łotwa, Węgry, Słowacja, Słowenia (nowe państwa UE, które zamierzają przystąpić do Układu), a także Cypr i Malta.

Niektórych interesuje zapewne Szwajcaria, której obywatele opowiedzieli się w referendum za otwarciem swych granic dla państw należących do grupy Schengen. Szwajcaria nie jest członkiem ani UE ani EOG, nie mają więc zastosowania ułatwienia polegające na możliwości przekraczania granicy na podstawie dowodu osobistego. Dokumentem uprawniającym obywateli RP do wjazdu na obszar Szwajcarii pozostaje wyłącznie paszport. Przy pobytach turystycznych do 90 dni obywatele RP nie mają obowiązku posiadania wizen, ale przyjazd na dłużej wymaga uzyskania wizen w Ambasadzie Szwajcarii w Warszawie.

Jeśli kogokolwiek jeszcze interesuje Schengen, zapraszam do lektury kolejnych numerów PGM.

Szymon Herman

Najlepszy z 219-tu

Komisarz Marcin Mąkosza ze Sztabu Policji KWP zs. w Radomiu wygrał konkurs policjantów służb dyżurnych „Komendanci po godzinach”. Celem konkursu było sprawdzenie przygotowania zawodowego dyżurnych jednostek Policji podległych KWP oraz doskonalenie ich umiejętności w zakresie właściwej realizacji zadań służbowych. Konkurs został przeprowadzony w dwóch etapach. W pierwszym etapie, który odbył się w październiku ub. roku 219 dyżurnych rozwiązywało test sprawdzający ich wiedzę i przygotowanie zawodowe. W finale spotkało się natomiast 8 dyżurnych, którzy rozwiązywali testy wiedzy zawodowej i z zakresu umiejętności pracy w policyjnych systemach informatycznych. Przeprowadzono też konkurs strzelecki. Dyżurni stanęli również przed niełatwym zadaniem dokonania autoprezentacji. Zwycięzcą kolejnej edycji konkursu „Komendanci po godzinach” został kom. Marcin Mąkosza, drugie miejsce zajął nadkom. Grzegorz Pawlik ze Sztabu Policji KWP, a trzecie Krzysztof Marciniak z KPP w Przysusze. Dla dyżurnych, zwycięzców trzech pierwszych miejsc Komendant Wojewódzki Policji insp. Arkadiusz Pawełczyk ufun-

dował nagrody pieniężne. Specjalną nagrodę otrzymał Sztab Policji KWP zs. w Radomiu. Ponieważ zwycięzcą konkursu został policjant ze Sztabu Policji, Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji insp. Andrzej Palczewski przekazał Naczelnikowi Sztabu insp. Markowi Dzieciolowi nagrodę dla najlepszej jednostki. Aparat fotograficzny ufundował Komendant Wojewódzki Policji. Natomiast dyplomy i telefoniczne aparaty bezprzewodowe ufundowane przez NSZZ Policjantów KWP z s. w Radomiu otrzymali wszyscy finaliści. To jednak nie koniec nagród, po konkursie komisarz Marcin Mąkosza otrzymał awans na stanowisko zastępcy dyżurnego KWP, a nadkom. Grzegorz Pawlik awans na stanowisko dyżurnego KWP zs. w Radomiu.

– Czuję się komendantem po godzinach – przyznaje komisarz Marcin Mąkosza, zwycięzca tegorocznego konkursu. Do Sztabu Policji KWP zs. w Radomiu przeniósł się w 2002 r. z IV Komisariatu Policji w Radomiu. – Był to dla mnie duży awans – mówi. Komisarz Mąkosza podkreśla, że w pracy na stanowisku dyżurnego najważniejsze jest podejmowanie szybkich i trafnych decyzji.

Elżbieta Cieślak

Szczególna wystawa

„Te chwile tworzą historię – spotkania z Janem Pawłem II” to temat wystawy fotograficznej, którą można oglądać w KWP zs. w Radomiu. Wystawę prac dokumentujących papieskie pielgrzymki otworzył 2 czerwca 2006 r. Komendant Wojewódzki Policji insp. Arkadiusz Pawełczyk.



Ponad 200 fotografii poświęconych Ojcu Świętemu zebrał sierż. sztabowy Tomasz Buba z SPI KMP w Radomiu. Na ekspozycję w KWP wybrał około 70 zdjęć. Wystawa została podzielona na cztery części; w pierwszej przedstawiono spotkania papieża Jana Pawła II z wiernymi w Polsce, w drugiej Wielkanoc w Rzymie w 2004 roku, w trzeciej uroczystości pogrzebowe w Rzymie w 2005 r., czwarta część to zdjęcia udostępnione przez osoby blisko związane z papieżem. Fotografie do tej części wystawy udostępnił m.in. brat Marian Markiewicz – kierownik Jana Pawła II w Rzymie, ojciec Leon Knabit – przyjaciel Ojca Świętego, ksiądz Edmund Michalski – misjonarz Świętej Rodziny. Wystawa to efekt wieloletniej pracy sierżanta Buby, który papieskie pielgrzymki zaczął dokumentować w 1995 r. Podążał za papieżem szlakiem Jego pielgrzymek, pojechał też do Watykanu w 2004 roku i rok później na uroczystości pogrzebowe. Wystawa prezentowana w KWP została wzbogacona o fotografie z pielgrzymki Benedykta XVI do Polski. Tomasz Buba był blisko papieża w Warszawie, Krakowie i Auschwitz. Autor wystawy przyznaje, że z racji wykonywanego zawodu łatwiej mógł dotrzeć w wiele miejsc. Najbardziej jest dumny ze zdjęć, na których Ojciec Święty spogląda prosto w obiektyw jego aparatu.

Wystawa poświęcona papieskim pielgrzymkom odwiedzi teraz największe Komendy Powiatowe i Miejskie Policji Garnizonu Mazowieckiego. Pierwszym miastem, w którym będzie można oglądać fotografie Jana Pawła II i Benedykta XVI będzie Płock.

Elżbieta Cieślak

Skuteczni ratownicy

Wypadek drogowy, samochód zderzył się z motocyklem, ranna została kobieta jadąca motocyklem. Na miejsce zdarzenia pierwsi przyjeżdżają policjanci. Muszą sprawdzić czy kobieta oddycha, zbadać tę-



no, czy nie doszło do złamania oraz przeprowadzić sztuczne oddychanie i masaż serca. W wyniku zdarzenia, szoku, a potem zawału serca doznaje kierowca samochodu, który uderzył w motocykl. Dopóki nie przyjedzie pogotowie funkcjonariusze muszą sobie radzić z dwiema ofiarami... Tak wyglądał jeden ze scenariuszy jakie przygotowano w ramach ćwiczeń z zakresu ratownictwa medycznego. W szkoleniu zorganizowanym przez Inspektorat KWP zs. w Radomiu w Ośrodku Wypoczynkowym w Olszynie koło Białobrzegów uczestni-

czyło ponad sześćdziesięciu policjantów. Funkcjonariusze uczyli się jak udzielać pomocy ofiarom wypadków. Specjalista ratownictwa medycznego, Marek Dąbrowski twierdzi, że ludzie boją się udzielać pierwszej pomocy. Winny tej sytuacji jest oczywiście brak odpowiedniego przeszkolenia. Policjanci obecni na pokazie podkreślali konieczność organizowania podobnych zajęć oraz konieczność wyposażenia w odpowiedni sprzęt m.in. zestawy ratownictwa medycznego, czy defibrylatory policjantów, którzy często przecież jako pierwsi docierają do ofiar wypadków. Ale do sytuacji, w której trzeba udzielić pomocy przedmedycznej może dojść nie tylko podczas wypadku. Podczas drugiej scenki przygotowanej specjalnie pod potrzeby szkolenia ranny został przestępca. Policjanci musieli zatamować krwotok i założyć opatrunek na ranę. Pomocy udzielają oczywiście doskonale wyposażeni funkcjonariusze. - Niestety brak odpowiedniego sprzętu to wciąż bolączka policji - mówi naczelnik Inspektoratu KWP zs. w Radomiu mł. insp. Marian Frąk. - Można naprawdę pozazdrościć wyposażenia jakim dysponują inne służby, np. strażacy.

Elżbieta Cieślak

Gorzka pigułka

Gromy z oczu, piana z ust, ręce zaciśnięte w pięści i warczenie wściekłego buldoga – tak z reguły reagujemy na krytykę. Nikt jej nie lubi. Mimo, iż wiemy, że błędzić jest rzeczą ludzką, a pomyłki i złe dni zdarzają się każdemu zazwyczaj trudno jest nam przyznać się do błędu i spokojnie reagować na krytyczne słowa. Zwłaszcza, że tak to jakoś dziwnie bywa, że dużo łatwiej zauważyć nam wady i słabe strony innych, a swoje minimalizujemy, albo nawet zupełnie ich nie zauważamy. A niepotrzebnie. Nie zauważając błędów, bądź nie przyznając się do nich nie możemy przecież wyciągnąć wniosków, a tym samym uniknąć powtórzenia ich w przyszłości. Idealnym przykładem jest zachowanie naszej narodowej drużyny podczas Mundialu. Podwójna porażka, zawiedzeni kibice, których tysiące pojechało do Niemiec kibicować Biało- Czerwonym... To musiało zaowocować niemal monsunową falą krytyki, przede wszystkim tej w mediach. Nasiliły ją jeszcze pełne oburzenia odpowiedzi na tę krytykę trenera i niektórych z piłkarzy, którzy czuli się zbyt ostro i niesprawiedliwie potraktowani. Całkiem niesłusznie. Mimo, iż nie jestem wielkim znawcą futbolu, to jeszcze mocno tkwią mi w pamięci słowa naszych piłkarzy, trenerów i działaczy, którzy przed mistrzostwami chwalili swoje zgranie się, formę a także lekceważyli przeciwników. Takie

buńczuczne wypowiedzi w zetknięciu z rzeczywistością, która okazała się jedynie namiastką obiecanych emocji musiały więc spotkać się z negatywnymi opiniami. Co jednak zrobili sportowcy? Zamiast przyznać się do błędu i z honorem przyjąć słowa krytyki wypowiedzieli prawdziwą wojnę mediom. I tu popełnili kardynalne i wprost elementarne błędy. Mówiąc językiem sportowym – strzelili sobie „samobójca”. Przede wszystkim zapomniano o tym, że z mediami się nie wojuje, zwłaszcza jak ma się tak marną obronę (w tym przypadku nie tylko na boisku). Pycha i arogancja drażni każdego, a nawet tych najbardziej wiernych i zagorzałych kibiców. Tylko nieliczni z naszej drużyny mieli odwagę przyznać się do błędów i powiedzieć, że jako zespół dali plamę. I o nich myślimy z szacunkiem. I tu właśnie dochodzę do sedna sprawy. Bardzo trudno jest przyjąć słowa krytyki. Jeśli się jednak na nie zasluszyło, trzeba zrobić to z pokorą i zrozumieniem. Zwłaszcza, jeśli chce się w przyszłości uniknąć podobnych sytuacji. Jeśli ktoś będzie potrafił przyznać do winy, wyciągnąć wnioski z popełnionych błędów spotka się z szacunkiem. Negacja krytyki i podważanie oczywistych faktów tylko ośmiesza, a co gorsza nakręca spiralę krytyki. Tak też było w przypadku wspomnianej przeze mnie drużyny. Powracając do kraju dopiero w ostatniej chwili zrezy-

gnowali z przemknięcia bocznym wejściem na lotnisku. A na miejscu niestety czeka na nich spora dawka niemitych komentarzy, a także żartów, które rozgoryczeni kibice z przyjemnością przesyłają w sieci, żeby choć trochę osłodzić sobie pomundiałową gorycz. W takim razie i ja nie będę dłużna. Trwają poszukiwania pomysłu napisu na autokar naszej drużyny. Oto niektóre z nich: „My tylko przejazdem”, „280 koni i 24 osły”, „Walczyliśmy jak nigdy. Przegraliśmy jak zawsze.”, „Ułomni ale skromni”, „Prawie jak drużyna”...

Magdalena

Co się dzieje w IPA?



Zlot IPA na Litwie

W dniach 30.06.-2.07.2006r. grupa członków IPA z Regionu Radom wyjeżdża na Litwę na Międzynarodowy Zlot IPA organizowany przez Litewską Sekcję IPA. Zlot odbędzie się w miejscowości Troki ok.40 km od Wilna. W programie jest między innymi zwiedzanie zamku w Trokach, Wilna oraz spotkania integracyjne z członkami IPA z innych krajów. Sprawozdanie z wyjazdu ukaze się na stronie internetowej Regionu Radom.

Spyw kajakowy rzeką Pilicą 21-23.07.2006r.

W najbliższym czasie od 21 do 23 lipca Mazowiecka Grupa Wojewódzka IPA, Region Radom i Klub Turystyczny ZW NSZZP organizuje spyw kajakowy rzeką Pilicą na odcinku Tomaszów Mazowiecki – Olszynka. Zapraszamy wszystkich członków IPA i policjantów nie zrzeszonych wraz z rodzinami do wzięcia udziału w tej wspaniałej imprezie turystycznej. Organizatorzy zapewniają sprzęt w postaci kajaków, wiosel, kapoków, dowóz sprzętu na miejsce startu, dowóz uczestników z Radomia do Tomaszowa Mazowieckiego/21.07/, przewóz uczestników z Olszyny do Radomia /23.07/, ubezpieczenie, podstawową opiekę medyczną, kielbaski i napoje na ognisko w dniu 22.07 oraz wspaniałą atmosferę!

Koszt 60zł od osoby. Uczestnicy we własnym zakresie zapewniają sprzęt biwakowy i wyżywienie.

Zgłoszenia należy kierować do kol. Zygmunta Kota tel. 0604 258 103. do dnia 7.07.2006r.

Na spyw będą zaproszeni członkowie IPA z Litwy i Słowacji. Mamy nadzieję, że będzie można na łonie natury miło spędzić czas, odpocząć, poznać policjantów z tych krajów, poznać piękno rzeki Pilicy, podziwiać wspaniałą przyrodę, poprawić kondycję fizyczną i uczcić Święto Policji. Zapraszamy!

Z. Kot

Komendant z doktoratem

Policjanci podlegający komisarzowi Markowi Fałdowskiemu, zastępcy komendanta powiatowego w Węgrowie mogą być dumni ze swojego szefa. Pod koniec kwietnia obronił na Akademii Podlaskiej rozprawę doktorską i tym samym uzyskał tytuł naukowy. Tematem pracy była „Zagłada Polskich Policjantów, więzionych w obozie specjalnym NKWD w Ostaszko-



wie, pomiędzy wrześniem 1939 a majem 1940 r.”. Promotorem tej pracy był prof. dr hab. Stanisław Jaczyński, ekspert od historii najnowszej. Marek Fałdowski jeszcze w trakcie studiów oficerskich w Szczytnie zainteresował się losami polskich policjantów, którzy trafili w ręce NKWD.

Praca magisterska była efektem kontynuacji zainteresowań i też dotyczyła losów polskich jeńców na Wschodzie. Choć służba w policji zajmowała mu wiele czasu, postanowił zmierzyć się z kolejnym wyzwaniem. Parę lat temu pan Marek wpadł na pomysł opisania losów polskich policjantów internowanych przez NKWD, gdyż zauważył brak kompleksowego naukowego opracowania tego problemu. Trzy lata wyrzeczeń, ślęczenia w archiwach i łączenia trudnej służby policjanta z pracą naukową przyniosły znakomite rezultaty.

W efekcie powstała wyczerpująca monografia tych, którzy zostali wymordowani na przełomie lat 1939/1940. Rozprawa została przyjęta z aplauzem, a jej obrona była wprost popisowa. Doktorant pokazał wysokiej komisji, że dysponuje ogromną wiedzą. Teraz jest komendantem z doktoratem normalna policyjna rzeczywistość, lecz znając jego zacięcie, chyba na polu naukowym nie powiedział jeszcze ostatniego słowa.

Więcej o komendancie Fałdowskim i jego niecodziennych zainteresowaniach przeczytacie Państwo w kolejnym numerze *Policyjnego Głosu Mazowsza* (red.).

Janusz Mazurek

(autor jest dziennikarzem Tygodnika Siedleckiego)



Władcy głębin

Począwszy od końca triasu aż do końca kredy (210 – 65 mln) w morzach niepodzielnie panowały gady morskie. O władzę w morzach i oceanach walczyły plezjozaury i podobne do delfinów ichtiozaury, ale ostatecznie zwyciężyły najbardziej krwiożercze mozazaury. Pomimo wspólnej końcówki „zaury” w nazwach gady morskie mają niewiele wspólnego z dinozaurami, które nie były przecież gadami. Co ciekawe, nazwę „ichtiozaur” wymyślono 20 lat wcześniej niż „dinozaur”.

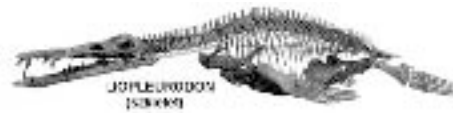
Na początku triasu, 245 mln lat temu lądy tworzyły jedną całość (kontynent Pangea), a tym samym Ziemię oblewał tylko jeden ocean – Tetys. Wówczas to – dzięki sprzyjającemu klimatowi – plankton (a w ślad za nim populacje ryb) rozrosły się



do niewiarygodnych rozmiarów. Był to łakomy kąsek dla drapieżników, gdy tymczasem na lądach, gdzie przeważały pustynie, trwała zaciekle wojna o przetrwanie; rozpoczynała się era dinozaurów. Szukając bardziej przyjaznego środowiska niektóre gady przystosowały się do życia w oceanach. Miliony lat ewolucji na lądzie uczyniły gady doskonalszymi niż większość zwierząt morskich i dlatego gady wielokrotnie wracały do morza, uzyskując z czasem przewagę nad bardziej prymitywnymi ich mieszkańcami.

Już od 240 mln lat pnie w morzach polowały węgorzowate, sześciometrowe notozaurowy oraz odżywiające się małżami plakodonty (podobne do późniejszych plezjozaurów, ale okryte kostnymi płytami). Występowały również olbrzymie żółwie morskie i wiele odmian morskich krokodyli. Jednak pierwszymi gadami które naprawdę zawładnęły morzami były ichtiozaury. Miały pociskowaty kształt (podobny mają współczesne delfiny), kończyny przednie w kształcie płetw i pionową płetwę napędową na ogonie. Skrajne dostosowanie uzupełniała żyworość i olbrzymie oczy, tak więc zapewne gady te czyniły prawdziwe spustoszenia w populacjach amonitów, małż i ryb, począwszy od 210 mln lat temu. Zwierzęta te mogły pływać z prędkością nawet 70 km/h i wytworzyły całe spektrum gatunków; od półmetrowych miniatur do dwunastometrowych gigantów wielkości orki. Ich cechą charakterystyczną były wielkie oczy, wielkości małej piłki – największe do tej pory wśród kręgowców – zapewniające doskonałą widoczność na dużych głębokościach i w nocy.

Wkrótce również inne rodzaje gadów, przegrywając wyścig z dinozaurami na lądzie, zaczęły wkraczać do morza. Około 190 mln lat temu pojawiły się osobliwe plezjozaury, gady z dwoma parami płetwiastych kończyn i długimi szyjami. Plezjozaury upodobały sobie płytkie, bardzo ciepłe morza śródlądowe, powstałe w jurze z zatopienia środkowych części Ameryki, Europy i Australii. Plezjozaury zachowały cztery płetwiaste kończyny, co pomagało w płytkich akwenach oraz umożliwiało wychodzenie na brzeg, np. dla złożenia jaj. Przeciętny plezjozaur miał kilka do kilkunastu metrów długości, łącznie z długą szyją zakończoną małą głową i ważył do 5 ton. Szyja najdłuższego, 18-metrowego elasmozaura, złożona była z 76 kręgów i miała aż 12 metrów długości! Jak zwinne i szybkie mogły być plezjozaury



uzmysławia obserwacja pingwinów, które wymachują tylko jedną parą płetw. Z plezjozaurów później wykształciły się również gatunki z krępyimi szyjami i monstualnymi czaszkami – pliozaury. Wśród nich były największe drapieżniki wszech czasów: kronozaurowy i liopleurodony, które postawiły na bezwzględność siłę, a swe największe triumfy odnosiły około 130 mln lat temu. Kronozaurowy dorastały do 15 metrów długości, z czego na głowę przypadało 3,5 metra. Takie zwierzę przeżykało zdobycz wielkości krowy za jednym razem. Największymi drapieżnikami w historii Ziemi były jednak liopleurodony, które dorastały do 25 metrów długości i około 150 ton masy. Ich czterometrowe szczęki w pięciometrowej głowie byłyby zdolne pożreć tyranozaura. Rozpiętość płetw tego niewiarygodnego stwora wynosiła ponad 18 metrów!

Ale nie był to koniec terroru który zaprowadziły w oceanach gady. Około 90 mln lat temu wykształciły się mozazaury, które królowały w płytkich wodach do końca kredy. Te będące postrachem kredowych mórz gady były drapieżnymi jaszczurkami, które porzuciły życie na lądzie i stopniowo opanowały morza, wypierając ichtiozaury. Napędem dla mozazaurów był falisty ruch ogona (podobnie porusza się węgorz), a precyzyjne sterowanie odbywało się za pomocą czterech płetw. Umożliwiało to szybkie poruszanie się w wodzie bez turbulencji i zaburzeń, a tym samym możliwy był atak z mniejszej odległości na ofiarę niż mogli to uczynić konkurenci. Największy – znaleziony przed 100 laty okaz – mierzył 15 metrów długości. Sama szczeka tego potwora mierzyła 2 metry, a zęby 10 cm. Dobór naturalny doprowadził do powstania zwierzęcia, którego celem było sprawne poruszanie się i zabijanie. Czaszki mozazaurów były wyposażone w przerażające szczęki, z centralnym stawem z przodu oraz podwójnymi stawami zawiasowymi z tyłu, co umoż-

liwiało przesuwanie zdobyczy do gardzieli ruchem dolnej szczęki. Pochwycona ofiara nie miała szans, tym bardziej, że trzymały ją długie, sztyletowate zęby, wspomagane przez drugi rząd zębów na specjalnej kości na podniebieniu. Zęby mozazaurów miały najdoskonalszą budowę pośród wszystkich gadów morskich – każda korona zęba miała liczne powierzchnie tnące i miażdżące. Mozazaury wyglądały jak przybysze z innej planety i siał terror w kredowych morzach. Pierwszą czaszkę mozazaura (o długości 3 metrów) znaleziono w kamieniołomie wapienia w górze St. Pieter w Maastricht w Belgii w 1786 roku, co wzbudziło ogromną sensację i wiele kontrowersji. Znaleźisko pokazywało, że ofiarą takiego potwora mogło stać się każde wówczas żyjące zwierzę morskie. Znalaziono także kości szczęk mozazaurów z zagonionymi śladami złamań, co wskazuje na ich łatwość regeneracji, podobną do współczesnych nam krokodyli. Mozazaury jako grupa rozprzestrzeniły się z powodzeniem w oceanach późnokredowego świata, wytwarzając wiele olbrzymich form i różnicując się na 20 rodzajów z 70 opisanymi gatunkami, chociaż przetrwały zaledwie 25 mln lat, wymierając z końcem kredy (65 mln lat temu).

Nacisk drapieżnych mozazaurów był tak wielki, że w starciu z nimi wymierać zaczęły wszystkie ichtiozaury, doskonale wszak przystosowane do życia w głębinach. Ichtiozaury wymarły bezpowrotnie i bezpotomnie jeszcze przed końcem kredy – około 75 mln lat temu – tzn. jeszcze na długo przed totalną i globalną katastrofą ekologiczną, która miała miejsce 65 mln lat temu. Kosmiczny obiekt o średnicy 15 km uderzył w Ziemię i do tego w najbardziej feralne miejsce, gdzie sąsiadowały skały uwalniające dwutlenek siarki i dwutlenek węgla. Globalna zagłada dotknęła nie tylko powierzchnię Ziemi, ale również oceany. Została zatrzymana roślinność, załamały się łańcuchy pokarmowe na końcu których w oceanach znajdowały się wielkie gady morskie.

Wielkie potwory morskie wyginęły bezpowrotnie, ale zwierzęta wcześniej czy później zapełniają luki w ekosystemach. Gdy do morza wkroczyły ssaki – czyli foki, delfiny i wieloryby – czekały już na nie ryby, które znów wróciły na utracony tron – rekiny. Ekstremalnym gatunkiem, największym spośród wszystkich rekinów, był żyjący się wielorybami jeszcze 5 mln lat temu, 15-metrowy megalodon. Być może delfiny i orki nauczyły się z nimi walczyć, bądź zdecydowały inny czynnik, ale wieloryby, w tym ponad stutonowe płetwalce błękitne, nie mają obecnie naturalnych przeciwników i tym samym ssaki panują w oceanach.

Tadeusz Kaczmarek

Drodzy Czytelnicy

Z dniem 30 czerwca 2006 r. odchodzę ze służby na emeryturę. Z Policyjnym Głosem Mazowsza byłem związany od początku jego istnienia. Jestem wdzięczny Redakcji Miesięcznika za umożliwienie mi realizowania przez wiele lat swoich pasji dziennikarskich i literackich. Dziękuję serdecznie wszystkim moim Czytelnikom za wszelkie dowody sympatii, a przede wszystkim za to, że zechcieli moje utwory czytać. To dzięki Wam i dla Was tworzyłem...

Redakcji Głosu i Wszystkim Czytelnikom życzę wszelkiej pomyślności. Myślę, że mimo zachodzącej w moim życiu zmiany będę nadal współpracował z Miesięcznikiem – o ile tak zechce Redakcja i o ile Czytelnicy nadal będą zainteresowani moją twórczością.

Z wyrazami największego uznania i szacunku

ml. insp. Marian Frąk
Naczelnik Inspektoratu KWP

Piłkarskie emocje



Puchar Komendanta Wojewódzkiego Policji dla najlepszej drużyny piłkarskiej powędrował w tym roku do Samodzielnego Pododdziału Prewencji Policji KWP.

Drugi turniej piłki halowej o Puchar Komendanta rozpoczął się w lutym. Wzięło w nim udział 12 drużyn z wydziałów KWP i KMP w Radomiu. Podzielono je na dwie grupy. Podczas fazy playoff wyłoniono cztery najlepsze zespoły, które walczyły między sobą o miano najlepszego.

Mecz finałowy rozegrano 19 maja w hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Finałowe spotkanie drużyna SPPP wygrała 7:2 z drużyną złożoną z przedstawicieli różnych wydziałów KWP. Trzecie miejsce w turnieju zajęła drużyna SPI KMP w Radomiu, a czwarte Wydział dw. z Przystępczością Gospodarczą KWP.

(msz)

Miesięcznik Mazowieckiego Garnizonu Policji

wydawany przez Komendę Wojewódzką Policji z/s w Radomiu, ul. 11 Listopada 37/59

http://www.kwp.radom.pl,

tel. (0-48) 345 26 25, fax (0-48) 345 27 15.

Redaguje zespół:

Rzecznik Prasowy KWP Tadeusz Kaczmarek

(redaktor naczelny), Magdalena Siczek-Zalewska (redaktor prowadzący), Elżbieta Cieślak, Marian Frąk,

Łamanie: Mariusz Zajac – A2 | media

Druk: VIRGO, tel. (048) 363 38 44,

www.virgo.net.pl.

Wyborowi strzelcy

III Zawody Strzeleckie o Mistrzostwo KWP zs. w Radomiu odbyły się 8 czerwca 2006 na strzelnicy w Piastowie k. Radomia. Oto zwycięzcy:

Klasyfikacja drużynowa;

- ▶ I miejsce KMP Radom
- ▶ II Miejsce SPP Płock
- ▶ III miejsce KPP Kozienice

Klasyfikacja indywidualna;

- ▶ I miejsce asp. sztab. Tomasz Kosonowski KPP Lipsko
- ▶ II miejsce asp. sztab. Marek Wołosiewicz KWP Radom
- ▶ III miejsce st. post. Piotr Szpadzik KPP Grójec

Kierownicy:

- ▶ I miejsce kom. Mirosław Wysocki KPP Wyszów
- ▶ II miejsce ml. insp. Zbigniew Szewczyk KPP Kozienice
- ▶ III miejsce kom. Krzysztof Stasiuk KPP Sokołów Podlaski



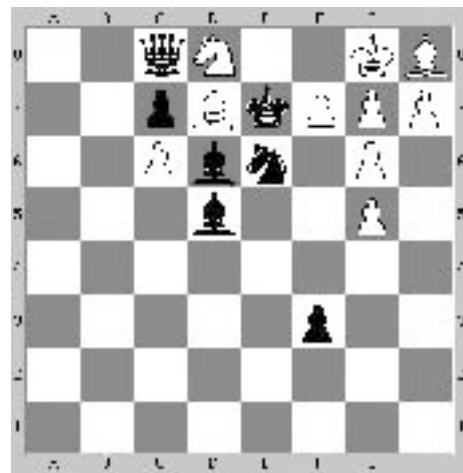
Tradycyjnie już zorganizowano Turniej Strzelecki o puchar Komendanta Wojewódzkiego Policji dla dziennikarza. W klasyfikacji indywidualnej zwyciężyła Magdalena Musiał z Radia Rekord, a w klasyfikacji drużynowej redakcja Tygodnika 7 dni.

(ec)

Gramy w szachy



W tym numerze pragnę zaprezentować Czytelnikom ciekawą kompozycję J. Roycrofta z Lehr and Handbuch der Endspiele z 1958 r.



Remis

Rozwiązanie: 1. G:e6 H:d8 + 2. f8 G+! K:Le6 pat lub 1. ...H:e6 2.S:e6 K:e6 3. f8W !! Ke5 4. Wf7 f2 pat.

Promocja tego samego piona w Gońca i Wieżę. Grając inaczej nie można zremisować, a i czarne nie mogą grać inaczej.

Podaję wyniki V Mistrzostw Polski służb Mundurowych w Jarnołtówku, które odbyły się 26-30 kwietnia. Niestety – wypadki losowe nie pozwoliły na wysłanie na te Mistrzostwa drużyny KWP zs. w Radomiu, co nie pozwoliło na obronę tytułu mistrza drużynowego przez mazowiecką Policję (startowała tylko KSP).

Wyniki turnieju indywidualnego:

Mirosław Sławiński z KMP w Olsztynie – 7,5 pkt (z 9), Bogusław Łatas – OSP Myślenice – 7 pkt, Robert Tustanowski OSP Wierzbic – 7 pkt, Andrzej Plesiuk z KP w Ełku (b. Mistrz Polski Policji), Grażyna Szmacińska z KMP w Łodzi (aktualny Mistrz Polski Policji) – 6 pkt. Bardzo cieszy nas zwycięstwo policjanta.

Klasyfikacja drużynowa: 1. Policja Warmińsko Mazurska – 18,5 pkt, 2. Służba Więzienna Opole – 15,5 pkt, 3. Lubelska Służba Celna – 15 pkt, 4. OSP Opole – 14,5 pkt, 5. Policja Mazowiecka – 14,5 pkt. (liczyły się pkt. trzech najlepszych zawodników w turnieju indywidualnym).

W turnieju indywidualnym startowało 78 zawodników ze służb mundurowych. Do klasyfikacji drużynowej liczone 16 drużyn.

Ponadto informuję, że prawdopodobnie ulegnie zmianie termin IV Mistrzostw Polski Policji w Szachach – z 18 na 22 września 2006 r. Wszystko także wskazuje na to, że odbędą się one nie w Białołęce, ale w Szydłowcu, o czym poinformujemy w komunikacie. Zachęcam do udziału nowych zawodników z naszego garnizonu – zarówno czynnych, jak i emerytowanych policjantów, oraz pracowników cywilnych.

Z szachowym pozdrowieniem.

ml. insp. Marian Frąk

Chwile, które tworzą historię

wystawa fotografii Tomasza Buby – czytaj na str. 8

